**Weronika Książkiewicz nokautuje Michała Żurawskiego!**

**Coraz więcej znanych osób próbuje swoich sił w sztukach walki. Do tego grona dołączyła niedawno Weronika Książkiewicz. Jak się okazało, aktorka jest w znakomitej formie. Jej ciosy naprawdę robią wrażenie. O tym, jak szybko jest w stanie znokautować swojego partnera przekonamy się już wkrótce w komedii romantycznej „Szczęścia chodzą parami”.**

- Przygotowując się do jednego z filmów, **trenowałam sztuki walki**. Bardzo to polubiłam i korzystam z tych umiejętności, pracując nad kolejnym rolami. Muszę przyznać, że aktywność fizyczna jest dla mnie bardzo ważna. W moim przypadku stanowi formę relaksu, medytacji i odreagowania. Czasem śmieję się, że **to takie moje zdrowe uzależnienie** – przyznaje Weronika Książkiewicz. – **Nie tylko dusza, ale również ciało jest narzędziem mojej pracy**, a więc zarówno kondycja, jak i dobra pamięć ruchowa, które mam dzięki uprawianiu różnych sportów, pomagają mi na planie. I sprawdziło się to także podczas kręcenia filmu „Szczęścia chodzą parami” – dodaje aktorka.

Na planie komedii romantycznej „Szczęścia chodzą parami” aktorka miała okazję zmierzyć się w wirtualnym ringu z Michałem Żurawskim. „**Po weselu miałam sen erotyczny z tobą**” – mówi grana przez nią Malwina do Brunona. Po usłyszeniu tych słów słynny terapeuta par jest w szoku. Ona to wykorzystuje i momentalnie **nokautuje go mocnym ciosem**, wygrywając tym samym walkę. A wszystko to dzieje się na… ich pierwszej randce. Najpierw zabawa w salonie gier, walka na ringu, potem morze alkoholu, a na końcu – gorąca noc w hotelowym pokoju.

Jak rozwinie się ta znajomość? Czy znokautowany Bruno zakocha się w Malwinie? O tym przekonamy się już 2 września, kiedy komedia romantyczna z Weroniką Książkiewicz i Michałem Żurawskim w rolach głównych wejdzie do kin.

„Szczęścia chodzą parami” to nieprzewidywalna komedia romantyczna, w której przesądy i wiara w pecha mają się równie dobrze, co wiara w miłość. Bohaterką filmu jest Malwina (Weronika Książkiewicz), przebojowa projektantka samochodów, która zakochuje się w Brunonie (Michał Żurawski), wziętym terapeucie par. Choć potrafi on uratować każdy związek, to jego własne historie miłosne tworzą serię spektakularnych katastrof. Przystojny i zabawny, mógłby być mężczyzną marzeń, gdyby nie to, że na kobiety działa jak czarny kot. Sprowadza na swoje wybranki pecha, który z hukiem kończy nawet najbardziej płomienny romans. Nieświadoma ryzyka Malwina, ulega jego czarowi od pierwszego wejrzenia. Mimo że w jej życiu rozpoczyna się seria niefortunnych zdarzeń, Bruno nie zamierza się tym razem poddać. Aby uratować miłość swojego życia, musi znaleźć przyczynę swoich sercowych porażek. Nie uda mu się to jednak bez odrobiny szczęścia.

Producentem filmu jest Zygfryd Studio, a koproducentem Grupa Polsat Plus. Za wprowadzenie filmu do kin odpowiada Dystrybucja Mówi Serwis.

„Szczęścia chodzą parami” w kinach już od 2 września.